

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kociubiński
Sędziowie:	SSA Witold Franckiewicz (spr.) SSA Ryszard Ponikowski
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 18.VI.2014 r. i 14.VIII.2014 r.

sprawy **D. P. (1)**

oskarżonego z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 245 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; art. 245 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 24 lutego 2014 r. sygn. akt III K 97/13

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego D. P. (1) w ten sposób, że:

1. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 2 k.k. oraz art. 73 § 2 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie kary łącznej roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności na okres próby 5 (pięciu) lat, oddając oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k., zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 9 listopada 2013 roku do dnia 24 lutego 2014 roku,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. K. 738 zł (wraz z podatkiem VAT) tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym,

IV. zasądza od oskarżonego D. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego oraz wymierza mu 300 złotych opłaty za II instancję.

UZASADNIENIE

D. P. (1) został oskarżony o to, że:

I. w bliżej nieustalonym okresie 2010 roku w K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej sprzedał D. I. substancję psychotropową w postaci metamfetaminy w ilości 0,25 grama za kwotę 50 zł,

tj. o czyn z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

II. w miesiącach lipiec – sierpień 2012 r. w K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej czterokrotnie sprzedał małoletniemu J. P. środek odurzający w postaci ziela konopii innych niż włókniste w ilości każdorazowo od 0,50-1,00 grama za kwotę od 15-30 złotych,

tj. o czyn z art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.,

III. w okresie od dnia 29 maja 2013 roku do dnia 4 lipca 2013 roku w K. działając z góry powziętym zamiarem oraz w krótkich odstępach czasu, wielokrotnie groził O. I. popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, w tym pozbawienia jej życia bądź dokonania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w celu wywarcia wpływu na pokrzywdzoną, która jest świadkiem w postępowaniu przygotowawczym o sygn. 3 Ds. 257/13/S, w tym w dniu 18 czerwca 2013 roku używając przemocy fizycznej popchnął O. I., w wyniku czego pokrzywdzona upadła na ziemię, a następnie plunął jej w twarz oraz w tym samym dniu w godzinach późniejszych uderzył O. I. w klatkę piersiową, powodując obrażenia ciała w postaci zasinienia, skutkującego naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 245 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

IV. w dniu 18 czerwca 2013 roku w K. zranił P. I. w szyję, powodując obrażenie ciała w postaci zasinienia, skutkującego naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, w celu wywarcia wpływu na pokrzywdzoną, która jest świadkiem w postępowaniu przygotowawczym o sygn. 3 Ds. 257/13/S

tj. o czyn z art. 245 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 24 lutego 2014 r. (sygn. akt III K 97/13):

I. uznał oskarżonego D. P. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, przy czym przyjął, że stanowi on wypadek mniejszej wagi, tj., za winnego występku z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie przepisu art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

II. uznał oskarżonego D. P. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku, przy czym przyjął, że działał z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu oraz że czyn stanowi wypadek mniejszej wagi tj. za winnego występku z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie przepisu art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności,

III. uznał oskarżonego D. P. (1) za winnego tego, że w okresie od 29 maja 2013 r. do 19 czerwca 2013 r. w K. działając z góry powziętym zamiarem oraz w krótkich odstępach czasu wielokrotnie groził O. I. pozbawieniem jej życia oraz dokonaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, zaś w dniu 18 czerwca 2013 r. złapał O. I. za kark, grożąc jej pozbawieniem życia, czym wzbudził w niej uzasadnioną obawę spełnienia tej groźby, popchnął ją w wyniku czego upadła na ziemię, a następnie tego samego dnia w godzinach późniejszych uderzył ręką O. I. w klatkę piersiową, powodując w niej obrażenia ciała w postaci potłuczeń ogólnych skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, tj. czynu z art. 190 § 1

k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 190§ 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności,

IV. uznał oskarżonego D. P. (1) za winnego tego, że w dniu 18 czerwca 2013 r. w K. uderzył ręką w szyję P. I., powodując zadrapania naskórka szyi, skutkujące naruszeniem czynności narządu jej ciała na okres poniżej dni siedmiu, tj. za winnego występkę z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

Na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. połączył oskarżonemu kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach I, II, III i IV części dyspozytywnej wyroku i wymierzył mu karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstw przypisanych mu w punktach I i II części dyspozytywnej wyroku w kwocie 110 zł.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 4 lipca 2013 r. do dnia 24 lutego 2014 r.

Na podstawie art. 41 a § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. P. (1) środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych O. I. i P. I. na odległość mniejsza niż 20 metrów na okres 3 lat.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. K. koszty nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w kwocie 1.620 zł oraz 372 ,60 zł podatku od towarów i usług.

Zwolnił oskarżonego od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Apelację od powyższego wyroku złożyła obrońca oskarżonego D. P. (1), zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- obrazę przepisu art. 7 k.p.k. mająca wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegającą na całkowicie dowolnej, a nie swobodnej ocenie zebranego materiału dowodowego w sprawie w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało wyciągnięciem wniosków sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym, który prawidłowo oceniony pozwalał na dokonanie ustaleń faktycznych uniemożliwiających przypisanie oskarżonemu wszystkich czynów.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy D. P. (1) została uwzględniona, jednakże z innych przyczyn niż zostało to zarzucone w apelacji.

Obrońca oskarżonego zarzuciła Sądowi Okręgowemu dowolną (nie zaś swobodną) ocenę dowodów, dokonaną w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Tytułem wstępu wskazać należy, że zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. i brak będzie podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 k.p.k. i 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. Tego rodzaju uchybień i o takim stopniu aby rodziły one wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny nie stwierdził. W dalszej kolejności dodać należy, że w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji dysponował niemal wyłącznie dowodami osobowymi. Zdecydowanego wobec powyższego pokreślenia wymaga wyjątkowe znaczenie w takich sprawach zasada bezpośredniości postępowania dowodowego. To właśnie Sąd pierwszej instancji dowody z

wyjaśnień oskarżonego, a także zeznań świadków przeprowadził bezpośrednio na rozprawie głównej, miał z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia oraz zeznania świadków, kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiowanych, ich reakcji na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności. Ten bezpośredni kontakt z oskarżonym oraz świadkami, stwarzał właściwe warunki zarówno dla oceny wiarygodności składanych przez oskarżonego wyjaśnień, jak i dla oceny wiarygodności zeznań świadków. Dla uzupełnienia wywodów teoretycznych warto jeszcze dodać, że „Kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Tak więc dokonanie przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez sąd I instancji. Jeżeli natomiast ocena dokonana przez sąd I instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., nie ma podstaw do zmieniania jej w postępowaniu odwoławczym” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11/02/2004r. IV KK 323/03 LEX nr 84466).

Po tak poczynionych uwagach wstępnych, dokonać należy oceny zasadności zarzutu podniesionego przez obrońcę oskarżonego.

Sąd Apelacyjny wyraża przekonanie, że brak jest podstaw do stwierdzenia, iż w sprawie niniejszej, przy dokonywaniu oceny dowodów, doszło do przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic wskazanych w art. 7 k.p.k. Wbrew bowiem ocenie autorki apelacji, Sąd I instancji dokonał oceny poszczególnych dowodów w sposób kompleksowy, uwzględniając ich wzajemne korelacje, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Uznając oskarżonego za winnego czynu polegającego na sprzedaży D. I. w bliżej nieustalonym okresie w roku 2010 substancji psychotropowej w postaci metamfetaminy w ilości 0,25 grama za kwotę 50 zł, Sąd Okręgowy miał na uwadze zeznania D. I. oraz wyjaśnienia D. P. (1). Autorka apelacji nie przedstawiła w zasadzie żadnych argumentów, opartych na ujawnionych w toku postępowania dowodach poddanych poprawnej analizie i ocenie, które mogłaby skutecznie i wiarygodnie przeciwstawić logicznym i przekonującym wywiadom Sądu I instancji co do sprawstwa oskarżonego w zakresie pierwszego z zarzucanych mu czynów. W ocenie obrońcy podważa wiarygodność zeznań tego świadka fakt, iż na rozprawie w dniu 23 października 2013 r. ujawnił bliżej nieokreślone obawy, które Sąd Okręgowy - zdaniem obrońcy - dowolnie ocenił, jako związane w ujawnieniem przestępczego procederu. Autorka apelacji podkreśla, iż nie sposób wykluczyć, że to obecności matki świadka – O. I. – była dla niego źródłem obaw. Taką argumentację obrony uznać należy jednak za całkowicie chybioną.

Po pierwszej w toku postępowania przygotowawczego D. I. zeznał: „trzy lata temu tj. w 2010 roku jeden raz kupiłem osobiście od D. P. (1) metamfetaminę w ilości 0,25 grama za 50 zł” (k. 76). Istotnie w toku postępowania sądowego wskazywał nieco odmiennie zarówno jeśli chodzi o rodzaj narkotyku zażywanego z oskarżonym D. P. (1), kwotę wydatkowaną na ten cel, jak i to, ile razy narkotyk spożywał. Zeznał: „kiedyś się spotkaliśmy z D. P. (1) i parę razy zapaliliśmy marihuanę, było to z pół roku temu, rok temu. Było to dawno na dworze jeszcze był śnieg. Nie wiem czyja to była marihuana, D. miał marihuanę i mnie poczęstował. Ja nie płaciłem za to. Ja nie płaciłem za to pierwszym razem. Drugim razem się dołożyłem. Za drugim razem dałem pieniądze D.. Była to kwota 25 złotych za to, że zapaliliśmy razem” (k. 488). Istotnie rozbieżności między zeznaniami złożonymi w toku postępowania sądowego i przygotowawczego świadek tłumaczył bliżej nie określoną obawą - „dzisiaj składałem zeznania, bo w ogóle nie chciałem zeznawać, mam do tego swoje powody. Obawiam się, ale nie chcę rozwijać tego tematu” (k. 488 verte). W ocenie Sądu Okręgowego taka odmienna wersja przedstawiona przez świadka była wynikiem obaw związanych z ujawnieniem przestępczego procederu i takie stanowisko Sąd Apelacyjny podziela. Nie można pominąć, że świadek potwierdził przed Sądem zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego, mówiąc: „w Prokuraturze mówiłem prawdę. Dzisiaj nie chciałem o tym mówić” (k. 488 verte). Prezentowana przez obrońcę koncepcja, jakoby D. I. składał odmiennie zeznania z uwagi na to, że obawia się matki nie znajduje rzetelnych podstaw. D. I. jest osobą dorosłą, a O. I. wie o uzależnieniu syna od narkotyków. Gdyby za prawdopodobne przyjąć

zapatrywanie autorki apelacji należałoby uznać, że świadek, obawiając się matki, powinien jedynie ograniczyć się do potwierdzenia złożonych w toku postępowania przygotowawczego zeznań, nie zaś wskazywać na nowe, nie ujawnione uprzednio okoliczności związane z kupnem i wspólnym spożywaniem z oskarżonym marihuany. Zważywszy na to, że D. I. jest osobą uzależnioną od narkotyków, doświadczył jednocześnie konsekwencji prawnych związanych z ich używaniem (jak zeznał „ja zażywałem metamfetaminę, zabrano mi za to prawo jazdy k. 76), obraca się w środowisku osób handlujących i zażywających narkotyki, postawienie tezy, iż obawa jaką wyraża przed składaniem zeznań powodowana jest obawą związaną z ujawnieniem przestępczego procederu jest w świetle doświadczenia życiowego w pełni uzasadniona.

W sytuacji zatem, gdy w toku postępowania przygotowawczego świadek jednoznacznie wskazał na to, że nabył od oskarżonego metamfetaminę, podał ilość tego środka, kwotę jaką za narkotyk zapłacił, a następnie zeznania te potwierdził w toku postępowania sądowego, przypisanie oskarżonemu sprawstwa w zakresie pierwszego z zarzucanych mu czynów było w pełni uzasadnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawdopodobne jest to, że świadek nie tylko nabył od oskarżonego metamfetaminę, ale i marihuanę (a także wspólnie ją z oskarżonym spożywał) i właśnie o tym procederze, który nie został objęty aktem oskarżenia, wspominał w toku postępowania sądowego. Zauważając liczne rozbieżności w treści składanych przez oskarżonego wyjaśnieniach, trafnie jako podstawę ustaleń faktycznych w zakresie pierwszego z zarzucanych oskarżonemu czynów, Sąd Okręgowy przyjął (obok zeznań D. I.) wyjaśnienia oskarżonego złożone w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania w których oskarżony przyznał się do pierwszego z zarzucanych mu czynów.

Przypisując oskarżonemu czyn polegający na czterokrotnej sprzedaży w lipcu – sierpniu 2012 r. w K. małoletniemu J. P. środka odurzającego w postaci ziela konopii innych niż włókniste w ilości każdorazowo od 0,50 do 1,00 grama za kwotę 15-30 zł, Sąd I instancji uwzględnił zeznania świadków P. I., O. I. i częściowo wyjaśnienia D. P. (1).

P. I. – ówczesna dziewczyna małoletniego J. P., brata oskarżonego, była świadkiem wszystkich transakcji, precyzyjnie określiła ilość transakcji i narkotyku, jego rodzaj oraz cenę. W toku postępowania przygotowawczego zeznała mianowicie: „J. kupował od D. marihuanę w wakacje 2012 roku, tj. lipiec i sierpień 2012 roku. Byłam obecna przy czterech zakupach narkotyku. J. za każdym razem płacił D. pieniądze (...) J. czasami brał pół grama marihuany za 15 złotych, czasami brał 1 gram za 25-30 złotych” (k. 49). Zeznania podtrzymała następnie w toku postępowania sądowego (k. 486 verte). Zeznania P. I. pozostają zbieżne z wersją przedstawioną przez O. I., opiekuna prawnego J. P., która przesłuchiwana w toku postępowania przygotowawczego podała: „Na moje pytanie do J., skąd bierze narkotyki on odpowiadał, że od C.. To jest przezwisko D. P. (1). On brał je w zeszłe wakacje, tj. lipiec - sierpień 2012 r. On brał wtedy od C. narkotyki 2-3 razy” (k. 41). Sam oskarżony potwierdził, że posługiwał się takim pseudonimem (k. 161). W trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżony przyznał, że sprzedał J. P. narkotyki w ilościach wskazanych w zarzucie i wyjaśnieniom tym w powyższym zakresie Sąd Okręgowy dał wiarę.

Odmówił jej jednak wiary w zakresie, w jakim oskarżony twierdził, że to O. I. przekazywała J. P. środki na narkotyki. Takie stanowisko należy w pełni podzielić.

Przesłuchiwana po raz pierwszy O. I. podała, że J. prosił ją o pieniądze (najczęściej kwoty pomiędzy 25-50 zł) twierdząc, że musi oddać je swojemu bratu D. P. (1). Dodała jednocześnie, że przekazywała małoletniemu kieszonkowe w wysokości około 150-200 zł. Takie zeznania potwierdziła podczas kolejnego przesłuchania kiedy zeznała: „J. zaczął brać ode mnie pieniądze na długi, które miał u D. w styczniu 2013 r. Wcześniej nie brał ode mnie pieniędzy. On ma swoje kieszonkowe w kwocie 100 zł, które przelewam mu na konto. Dodatkowo dostaje 20- 30 zł miesięcznie” (k. 40). Przed Sądem zeznała konsekwentnie: „J. mówił, że ma długi u brata i ja mu dawałam pieniądze, żeby oddał bratu. Na początku nie wiedziałam, za co były te długi, ale to już zaczęło się nagminnie, że on musiał oddać 25 lub 15 zł. Później się dowiedziałam, że te pieniądze na zwrot długów były przeznaczone na narkotyki” (k. 484). W świetle powyższych zeznań jako bezpodstawny jawi się zarzut obrońcy, jakoby O. I. przekazując J. P. środki finansowe zachęcała go do kupowania narkotyków. Konsekwentnie podawała bowiem, że przekazywała J. pieniądze celem uregulowania zobowiązań finansowych jakie małoletni miał u brata, początkowo bowiem, nie podejrzewała, że może chodzić o środki przeznaczone na narkotyki. Dopiero z czasem, obserwując relacje podopiecznego z bratem, zachowanie J. P. nabrała

podejrzeń, że w istocie pieniądze na zwrot długów przeznaczone były na zakup narkotyków. Twierdzenia oskarżonego o świadomym finansowaniu narkotyków zażywanych przez J. P. przez O. I. stanowią w ocenie Sądu Apelacyjnego jedynie linię obrony oskarżonego, który stara się przerzucić odpowiedzialność na opiekunkę małoletniego. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na to, że O. I. nie tylko nie ułatwiała J. P. zakupu narkotyków (poprzez ich finansowanie), ale i nie akceptowała tego, że małoletni zażywa narkotyki.

Zbyt daleko idące jest przyjęte przez obrońcę założenie, że zażywając marihuanę (tym bardziej, że jak ustalono miało to miejsce jedynie jeden raz) O. I. akceptowała uzależnienie małoletniego. Abstrahując już od samej oceny takiego zachowania, które trudno wszak uznać za rozsądne w świetle wymogów, jakie stawiać należy opiekunowi, nie można stracić z pola widzenia tego, że O. I. jest osobą dorosłą. Trudno przyjąć prostą zależność, że skoro pewne zachowania podejmuje osoba pełnoletnia, automatycznie daje tym samym wyraz akceptacji dla tożsamy zachowań podejmowanych przez osobę małoletnią, choć niewątpliwie jej postawa tworzy dla małoletniego pewien wzorzec i osłabia wychowawczą siłę autorytetu. Nie można ponadto stracić z pola widzenia i tego, że O. I. podejmowała, na miarę swojego rozeznania i umiejętności, pewne działania zaradcze, co potwierdza, iż nie akceptowała uzależnienia małoletniego J.. Wbrew zarzutom obrońcy oskarżonego, jej aktywność nie ograniczyła się jedynie do poinformowania kuratora o problemach podopiecznego, ale polegała na zgłoszeniu na policji o tym, że oskarżony sprzedaje małoletnim narkotyki i o miejscu spotkań młodzieży zażywającej narkotyki. O. I. zabierała także małoletniego z mieszkania B., gdzie mieściła się tzw. „melina” tj. miejsce spotkań młodzieży, podczas których sprzedawane były i zażywane narkotyki.

Faktem jest, że nie podjęła żadnych starań mających na celu umieszczenie małoletniego w jednostce leczniczej, a z kuratorem skontaktowała się dopiero na początku 2013 r. Istotnie wydaje się, że od osoby, której powierzono pieczę zastępczą nad małoletnim i która - jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego - miała dużą wiedzę przynajmniej co do znacznego zagrożenia ze strony środowiska w którym obracał się nie tylko jej podopieczny, ale i dzieci można oczekiwać bardziej zdecydowanych postaw. Niemniej jednak walory O. I. jako opiekuna nie są przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie. Z pewnością natomiast aktywność przez nią podejmowana - choć w ocenie Sądu Apelacyjnego niewielka i mało skuteczna - i wątpliwe wychowawczo postawy takie jak nabycie za pośrednictwem J. P. porcji marihuany celem jej spożycia, nie świadczą jeszcze o poparciu dla uzależnienia małoletniego J.. Niska aktywność O. I. w obliczu problemu J. P. nie świadczy także w żadnym razie o tym, iż - jak wskazuje obrońca - przed styczniem 2013 r. nie był on uzależniony od narkotyków. Powyższa konstatacja jest nieuprawniona w świetle zeznań P. I. i wyjaśnień oskarżonego złożonych w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania.

Obrońca, zarzucając Sądowi Okręgowemu bezzasadne odmówienie wiary zeznaniom świadków D. P. (2), Z. M. i S. W. (1) podniósł, że zeznania te Sąd I Instancji uznał za emocjonalne, mało obiektywne i zmierzające do przedstawienia O. I. w jak najgorszym świetle, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego korespondują z przedstawioną przez tych świadków wersją wydarzeń.

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że ocena zeznań wymienionych wyżej świadków została przeprowadzona przez Sąd Okręgowy zgodnie z regułami o których mowa w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji szeroko uargumentował przyczyny dla których odmówił wiary zeznaniom wskazanym powyżej świadkom, nie ograniczając się jedynie do ich zdyskredytowania z powodów powiązań rodzinno - emocjonalnych i z uwagi na jednoznacznie negatywną ocenę osoby O. I..

Sąd meriti, oceniając zeznania S. W. (1) uznał je za nielogiczne i niekonsekwentne. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że składała ona odmienne zeznania w toku postępowania przygotowawczego i nie potrafiła wyjaśnić przyczyn różnicy w przedstawionej przez siebie wersji. Argumentacja, jakoby zmienność zeznań była wynikiem stresu jest nieuzasadniona. Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że intencją S. W. (1), od 2009 roku dziewczyny oskarżonego było przedstawienie go w jednoznacznie dobrym świetle. Jej zeznania co do kwestii uzależnienia oskarżonego są dalece niekonsekwentne. Słuchana w toku postępowania przygotowawczego zeznała, że nie widziała nigdy, by oskarżony handlował, posiadał, czy też zażywał narkotyki. Już w toku postępowania sądowego początkowo podtrzymała, że

oskarżony nie używał narkotyków (k. 516), a następnie podała, że jest przeciwna spożywaniu narkotyków, ale nie zabraniała tego nigdy oskarżonemu, skoro to jego zdrowie (k. 516 verte). Dodała: „to, że D. pali nie znaczy że handlował narkotykami” (k. 516 verte).

Trudno przy tym uznać, że S. W. (1) nie zmierzała do zdyskredytowania osoby O. I., która dostrzegła przestępczą działalność oskarżonego. Trudno chociażby dać wiarę słowom: „pani O. przeciągnęła go (J. – przypom. S.A.) do siebie poprzez alkohol i papierosy, bo w domu tego nie miał”, skoro to właśnie z uwagi na problem alkoholowy występujący w biologicznej rodzinie małoletniego, O. I. została ustanowiona jego opiekunem.

Podziela także Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie, jakim odmówił wiary zeznaniom ojca oskarżonego, D. P. (2). Podobnie jak w przypadku zeznań S. W. (2), D. P. (2) starał się przedstawić syna w dobrym świetle, dyskredytując przy tym osobę O. I.. Mając na uwadze, że z uwagi na uzależnienie od alkoholu pozbawiono D. P. (2) pieczy nad synem trudno za wiarygodne uznać zeznania o treści: „jak do nas przychodził, nigdy przy nas nie zapalił, nie przeklinał, a wiem że u Pani O. dostawał i papieroski i piwko”. Świadek przyznał, że O. I. zarzuca oskarżonemu, że ten zażywa narkotyki i wciąga w to młodszego brata. Neguje jednak prawdziwość takich informacji jedynie w oparciu o rozmowę z młodszym synem, który zaprzeczył, by była to prawda i fakt, że tylko jeden raz widział oskarżonego jak spożywał narkotyki. Oceniając takie zeznania nie można stracić z pola widzenia dość swobodnego podejścia świadka do narkotyków. Zeznał bowiem: „dla mnie narkotyki to kokaina, heroina”. Także zeznania babci oskarżonego, Z. M. ukierunkowane są jednoznacznie na to, by w negatywnym świetle przedstawić O. I.. Świadek zarzuca, że O. I. nie wykazała chęci pomocy bratu oskarżonego, J.. Zeznała: kiedyś nasz stosunek był inny, spotykałyśmy się, grałyśmy w karty. Później się to zmieniło, bo Pani O. zaczęła wszystko wyolbrzymiać”. W ocenie Sądu Apelacyjnego Z. M. zaczęła negatywnie odnosić się do O. I. w chwili, gdy pojawiły się problemy związane z używaniem przez oskarżonego i jego brata narkotyków. Zarzuty czynione przez O. I. dotyczące tego, że D. jest „ćpunem” traktowała jako ubliżanie wnukowi.

Jest jednocześnie znamienne, że wszyscy ww. świadkowie podawali, że O. I. przekazywała im informacje o problemach oskarżonego z narkotykami i o tym, że starszy brat wciąga w proceder małoletniego J. (dzwoniła do nich, rozmawiała na ten temat osobiście). Takie zachowanie O. I. postrzegali jako niczym nie uzasadnioną złośliwość, przejaw antagonizowania członków ich rodziny. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, by zupełnie bez powodu wymyśliła jednakowy sposób uprzykrzenia życia wszystkim członkom rodziny oskarżonego tym bardziej, że jak wynika z zeznań tychże świadków, bezpośrednio po przysposobieniu małoletniego relacje między rodziną biologiczną chłopca a opiekunką były przynajmniej poprawne.

Kwestionując ocenę zabranego materiału dowodowego zakresie przypisanego oskarżonemu czynu, polegającego na tym, że w dniu 18 czerwca 2013 r. uderzył ręką w szyję P. I., powodując zadrapania naskórka szyi, skutkujące naruszeniem czynności narządu jej ciała na okres poniżej dni 7, obrońca nie przedstawia żadnej argumentacji, mogącej podważyć trafność oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Autorka apelacji ogranicza się w zasadzie do stwierdzenia, że zeznania świadków P. I., O. I., A. C. i K. I. co do zdarzenia w dniu 18 czerwca 2013 r. budzą uzasadnione wątpliwości, nie precyzując już na czym wątpliwości te miałyby polegać. Zarzuca dalej brak pogłębionej analizy czynności, do których przyznał się oskarżony a także i to, że obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzoną nie znajdują pełnego odzwierciedlenia w karcie informacyjnej.

Sąd Okręgowy na str. 7-9 pisemnego uzasadnienia wyroku poddał szczegółowej analizie wszystkie zebrane dowody dotyczące zdarzeń w dniu 18 czerwca 2013 roku i stanowisko swoje wszechstronnie i przekonywająco uzasadnił. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę wskazanych tamże dowodów, bez konieczności ponownego przedstawiania zawartych tamże ocen i wniosków.

Zastrzeżenia które prezentuje obrońca oskarżonego w zakresie, jakim dotyczą oceny zeznań świadków P. I., O. I., A. C. i K. I. co do okoliczności zajścia jakie miało miejsce w dniu 18 czerwca 2014 r. stanowią jedynie polemikę z ustaleniami Sądu meriti. Ujawnione w karcie informacyjnej obrażenia choć lakoniczne stanowią właściwe odzwierciedlenie przyjętej kwalifikacji czynu. Oskarżony, uderzając P. I. ręką w szyję, spowodował zadrapanie naskórka szyi tj.

naruszenie czynności narządu ciała na okres nie przekraczający 7 dni. Trudno wymagać, by taki rodzaj obrażeń wymagał rozbudowanego opisu w karcie informacyjnej.

Z przyczyn wyżej wskazanych, Sąd Apelacyjny nie zaakceptował zarzutu apelacyjnego, nie dostrzegając obrazy przepisu art. 7 k.p.k. Dokonana bowiem przez Sąd I instancji ocena dowodów w żadnej mierze nie wykracza poza ramy wskazane w cytowanej przepisie, nie jest oceną dowolną lecz oceną swobodną, opartą na zebranych w sprawie dowodach, właściwie i wszechstronnie ocenionych.

Nie budzi również zastrzeżeń dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna przypisanych oskarżonemu przestępstw, przyjęta kwalifikacja prawna czynów jest prawidłowa, poza pkt II części dyspozytywnej wyroku, w którym Sąd Okręgowy wprawdzie prawidłowo zakwalifikował czyn oskarżonego jako wypadek mniejszej wagi z art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jednakże nieprawidłowo powołał przepis pozostający w związku, a mianowicie art. 59 ust. 1 zamiast art. 59 ust. 2 cyt. ustawy. Sąd Apelacyjny, wobec braku apelacji na niekorzyść oskarżonego, nie mógł powyższego błędu naprawić, wskazując jedynie powyższe uchybienie w niniejszym uzasadnieniu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego w odniesieniu do wymierzenia oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności w postaci bezwzględnej, a więc bez warunkowego zawieszenia jej wykonania (str.15 pisemnego uzasadnienia wyroku).

Sąd Apelacyjny dostrzeża podniesiony przez Sąd Okręgowy istotny argument przemawiający przeciwko warunkowemu zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności w postaci uprzedniej karalności oskarżonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 6 czerwca 2011 roku – sygn. akt: II K 2590/10 za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. Należy jednakże podnieść, że Sąd Okręgowy zaskarżonym wyrokiem, przypisał oskarżonemu przestępstwa opisane w punktach I i II części dyspozytywnej wyroku, stanowiące wypadki mniejszej wagi, zaś przestępstwa opisane w punktach III i IV części rozstrzygającej wyroku nie zawierają najwyższego ładunku społecznej szkodliwości, zaś stopień winy oskarżonego nie wskazuje aby skazanie za powyższe czyny wymagało orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny uznał, iż stopień demoralizacji oskarżonego, jako sprawcy młodocianego, nie jest na tyle wysoki, aby cele kary nie mogły zostać zrealizowane bez konieczności jego izolacji od społeczeństwa. Maksymalny okres próby pozwoli na kontrolę zachowania oskarżonego przez ustanowionego kuratora. Stąd też Sąd Apelacyjny orzekł wobec oskarżonego warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby 5 lat.

Sąd Apelacyjny zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, w sytuacji zarządzenia jej wykonania, okres jego tymczasowego aresztowania w tej sprawie od dnia 9 listopada 2013 roku do dnia 24 lutego 2014 roku.

Sąd Okręgowy błędnie zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres od dnia 4 lipca 2013 roku do dnia 24 lutego 2014 roku (pkt VII wyroku), nie uwzględniając, iż w okresie od dnia 4 lipca 2013 roku do dnia 9 listopada 2013 roku oskarżony odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie (k.511).

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego znajduje uzasadnienie w art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (z późn. zm.), zaś orzeczenie o kosztach nie opłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym znajduje wsparcie w przepisie § 14 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.